

Mirosław Milewski twierdzi, że Orlen Arena zostanie oddana w planowanym terminie, a koncert Jeana Michela Jarre'a nie powinien być zagrożony. Ale stuprocentowej gwarancji nie daje. Dziś plocek.pl został zaproszony na „wizję lokalną” prezydentów na terenie nowo budowanej hali.

- Nigdy nie można być niczego pewnym w stu procentach. Na przykład pogoda splota jakiegoś psikus, a wtedy wszystkie plany wezmą w łeb - tłumaczy prezydent Milewski. - Wykonawcy deklarują jednak, że na 99 procent zdążą oddać gotowy obiekt w przewidywanym terminie.

Na szczęście prace przy budowie hali idą zgodnie z harmonogramem. - Wyjątkowo ciężka zima sprawiła, że trzeba było wstrzymać wszelkie roboty na dwa miesiące. Również majowe ulewy sprawiły, że nie wszystko toczyło się zgodnie z planem - przyznaje prezydent Milewski. - Na szczęście jeszcze w ubiegłym roku udało się wypracować sześciotygodniowe wyprzedzenie robót. Dzięki temu faktyczne opóźnienie nie było zbyt duże i udało się je szybko nadrobić.

Niedawno rozpoczęły się prace przy układaniu dachu. Są zaawansowane już w 90 procentach. - Gdyby nie ostra zima, zdążylibyśmy wykonać konstrukcję dachową jeszcze przed ulewami - mówi wiceprezydent Tomasz Kolczyński. - Nie musielibyśmy wówczas wstrzymywać robót wewnętrznych i zaawansowanie prac byłoby teraz dużo większe.

Spory kawał dachu na hali to dla pracowników duża ulga, ich robota nie jest już zależna od warunków atmosferycznych.

W hali jest już wylana podłoga i pora zabierać się do montowania 5,5 tysiąca krzesłek. - Ale musimy najpierw ustalić z władzami płockiej Wisły ich kolorystykę - mówi Tomasz Kolczyński. - Klub ma swoje barwy, do których kibice są bardzo przywiązani, i nie można tego zlekceważyć.

Zanim sportowcy rozpoczną rywalizację w Orlen Arenie, będą mogli przygotowywać się do walki w dwóch prawie 500-metrowych salach. W obu trwają już prace wykończeniowe. Mocno zaawansowane jest montowanie instalacji sanitarnymi. - Zewnętrzna ich część jest już gotowa, wewnętrzna ma wysoki stopień zaawansowania - mówi wiceprezydent Kolczyński. - Trwają też przygotowania do wykończenia instalacji grzewczych.

Poważnym wyzwaniem dla wykonawców będzie zainstalowanie elementów teleinformatycznych. Jak zapewnia wiceprezydent Kolczyński, mają one spełniać najwyższe standardy. - Widzowie będą mieli do swej dyspozycji najdoskonalszej światowej klasy ekrany ledowe i elektroniczne tablice wyników - mówi Tomasz

Kolczyński.

Do końca sierpnia powinny zakończyć się roboty przy ścianach zewnętrznych hali. Jeśli natomiast chodzi o część komercyjną obiektu na Placu Celebry, ma być oddana do użytku w tzw. stanie developerskim. – Wyposażenie poszczególnych pomieszczeń będzie zależała od ich najemców – wyjaśnia wiceprezydent Kolczyński.

Intensywne prace trwają nie tylko w samej hali, ale również w sąsiadującym z nią dwupoziomowym parkingu. – Powoli zbliżamy się do końca. Pozostało nam już tylko malowanie poziomych znaków oraz drobna kosmetyka – zapewnia Jacek Kłudkowski z firmy Vectra, kierownik budowy.

Autor: nafciaz